

DOI 10.4467/2543733XSSB.20.001.12196

DOMINIKA KANIECKA  
Instytut Filologii Słowiańskiej  
Uniwersytet Jagielloński

## ZROZUMIEĆ BOŚNIĘ ALBO JAK UCZYĆ (SIE) O BOŚNI I HERCEGOWINIE W TERENIE – RAPORT Z PEWNEGO PROJEKTU

**Understanding Bosnia or How to Learn and Teach about Bosnia and Herzegovina  
in the Field – a Report from a Certain Project**

### Summary

The article is an attempt to summarize the observations conducted as part of the didactic student project implemented at the Institute of Slavonic Studies in the 2017/2018 academic year. The outgoing part of the project was implemented in April 2018 in Bosnia and Herzegovina and was aimed at improving and diversifying the didactic process related to teaching about the area of cultural heritage of Bosnia and Herzegovina. The project was directed to advanced Slavic students and assumed the participation of local experts. The initiator and organizer, who is also the author of this article, entrusted the implementation of individual points of the program on the spot to local experts in order to enable a thorough observation of participants' reactions (and their own) to individual elements of the project. The program was inspired by the anthropological order of work in the field. The activities carried out by the Krakow Slavists on the spot will not contribute significantly to the observed culture, but they certainly changed the participants' optics and sensitized them to the key issues for comprehending Bosnia. Project participants (including the author of the text herself) abandoned the search for answers to the question in the title of the project about whether Sarajevo is the space of community or division. This question was abandoned for a better understanding of how to learn and teach about Bosnia and Herzegovina, not to deepen its divisions and how to contribute to changes in the perception of Bosnia by Europe. The experience of elements of the project implemented in the field has also raised a number of new questions and doubts that are desirable in the teaching process, as they may increase interest in the explored area and the desire to return to both issues and places.

**Keywords:** Bosnia and Herzegovina, culture, didactic project, field work

**Słowa kluczowe:** Bośnia i Hercegowina, kultura, projekt dydaktyczny, praca w terenie



Jestem slawistką, kroatystką, której zainteresowania naukowe skupiają się wokół kwestii związanych z tożsamością narodową i kulturową. Zajmują mnie wszelkie przejawy kultury i sztuki zaangażowanej, zatem siłą rzeczy punkty wspólne obszarów badawczych filologów, kulturoznawców, antropologów i politologów. Moje dotychczasowe badania skupiały się głównie na Chorwacji, ale w ostatnich latach podjęłam kilka inicjatyw związanych z eksplorowaniem Bośni i Hercegowiny (niektóre zakładały udział studentów). Opis i refleksje dotyczące jednej z takich inicjatyw stanowią część poniższych rozważań. Komentarz przedstawię jako naukowiec i dydaktyk, pierwszeństwo dając doświadczeniom powiązanim ze specyficznym aspektem praktyki dydaktycznej, z pracą w niełatwym terenie i przygotowaniem do niej.

### Projekt. Założenia

Projekt dydaktyczny zatytułowany *Sarajewo – przestrzeń wspólnoty czy podziałów?*, realizowany był w Instytucie Filologii Słowiańskiej w semestrze letnim roku akademickiego 2017/2018 i stanowił naturalną konsekwencję zajęć fakultatywnych poświęconych Bośni i Hercegowinie, prowadzonych przeze mnie w semestrze zimowym. Jego część terenowa trwała od 14 do 22 kwietnia 2018 roku, całość – od marca do czerwca 2018 roku. Zasadniczym celem projektu było zwiększenie efektywności nauczania – opartego na klasycznych metodach – dzięki wprowadzeniu metod aktywizujących i waloryzacyjnych (zwanych też eksponującymi)<sup>1</sup>, które doskonale sprawdzają się w pracy w terenie, czy też – odkładając pedagogiczne nazewnictwo – dzięki wspólnemu (uczestników projektu i mojemu) odkrywaniu sposobów na to, by zawiloci eksplorowanej kultury poznawać w działaniu.

Pomysł na projekt zrodził się pośrednio z szeregu wątpliwości i pytań towarzyszących mi w pracy naukowej, pytań o to, jak badać obszar kulturowy Bośni i Hercegowiny, by uniknąć krzywdzących uproszczeń i pułapek, wynikających choćby ze skomplikowanej sytuacji geopolitycznej kraju. Intrygowała mnie sygnalizowana przez Ryszarda Nycza potrzeba przeorientowania myślenia o kulturze; byłam i nadal jestem zaciekawiona opisywanym przez badacza zjawiskiem „przejęcia do partykularnej kultury działania”<sup>2</sup>. Zastanawiałam się, jak wykorzystać w projekcie dydaktycznym dominujące w nowej humanistyce sposoby poznawczego działania, jak sprawdzić, czy w ramach zajęć terenowych „wiedzę że” da się zamienić „wiedzą jak” (pozostając w stosowanej przez Nycza terminologii).

Szczegółowy raport z kolejnych etapów realizacji projektu *Sarajewo – przestrzeń wspólnoty czy podziałów?* jest zarówno komentarzem dotyczącym efektywności przedsięwzięcia o charakterze dydaktycznym, jak i opisem swoistej obserwacji uczestniczącej, w której obserwowaną grupę stanowili zwerbowani przeze mnie do projektu studenci, obserwującą natomiast byłam ja.

---

<sup>1</sup> Odwołuję się do typologii autorstwa Wincentego Okonia i późniejszych modyfikacji. Zob. m.in. W. Okoń, *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1998.

<sup>2</sup> R. Nycz, *Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki*, Warszawa 2017, s. 10 i następane.

W trakcie przygotowań sformułowanych zostało kilka hipotez. Pierwsza, dość oczywista, dotyczyła tego, iż zajęcia w terenie mogą w znacznym stopniu usprawnić nauczanie o krajach takich jak Bośnia i Hercegowina. Kolejna zakładała, że aktywne uczestnictwo w prelekcjach, wykładach problemowych i dyskusjach z udziałem lokalnych „ekspertów” oraz kontakt z rówieśnikami dają szansę na to, by nadmierną ekscytację bośniackimi zaawilosciami (występującą wśród studentów na zmianę z demobilizującym zniechęceniem) trwale zastąpiła mobilizująca do samodzielnego działania ciekawość. Praca w terenie potwierdzić miała także użyteczność narzędzi slawistycznych (znajomość języków i kultur regionu, świadomość specyficznego kontekstu geopolitycznego i niezbędne informacje na temat historii) w zgłębianiu lokalnej perspektywy i niejednoznacznych (lokalnie) ocen bieżącej sytuacji w Bośni i Hercegowinie. Kolejna hipoteza wiązała się z wykorzystaniem metod eksponujących, przede wszystkim pokazu połączonego z przeżyciem, i zakładała, iż doświadczenia własne uczestników staną się solidnym przyczynkiem nie tylko do lepszego rozumienia specyfiki bośniackiego obszaru kulturowego, ale przede wszystkim do wypracowania w uczestnikach projektu umiejętności formułowania pytań, które mogą ich zbliżyć do wspomnianego zrozumienia.

Ja sama w projekcie wzięłam udział w podwójnej roli, jako odpowiedzialna za program organizatorka i jako uczestnicząca w poszczególnych jego punktach (z wyłączeniem kontaktów z rówieśnikami) obserwatorka grupy. Moje własne doświadczenia badawcze<sup>3</sup>, kontakty z sarajewskim środowiskiem intelektualnym i polskimi ekspertami, czy wcześniejsze wyjazdy ze studentami (do Chorwacji, Bośni i Hercegowiny oraz z chorwackimi studentami do Polski) znacząco, rzecz jasna, wpłynęły na ostateczny kształt programu, a wcześniej na listę lektur omawianych w ramach przygotowań. Do mnie należał także wybór kolejnych „opowiadaczy”, których w antropologicznej nomenklaturze nazwać by można informatorami<sup>4</sup>. Na miejscu planowałam nie ingerować, nie pośredniczyć, nie uzupełniać – chciałam, by Bośnia do uczestników projektu (w tym także do mnie) przemówiła własnym głosem, a dokładniej swoim „wielogłosem”. Obserwacja grupy miała przynieść wgląd w to, które elementy projektu faktycznie usprawniają nauczanie o Bośni i Hercegowinie, ale także umożliwić odpowiedź na pytanie, w jaki sposób badacz kultury może się zbliżyć do lepszego rozumienia eksplorowanego naukowo obszaru poprzez uczestnictwo w takim projekcie.

### Specyfika terenu i nauczania o nim

Bośnia i Hercegowina to miejsce, w którym od wieków przeplatają się różne, niejednokrotnie wykluczające się, narracje. To kraj, którego kultura wymyka się prostym definicjom, a jej opisywanie wymaga dziś wielu przypisów. Trudne pytanie o wielokulturowość

<sup>3</sup> Dotyczące przede wszystkim sytuacji bośniackich Chorwatów (m.in. D. Kaniecka, *Chorwaci z Bośni i Hercegowiny czy Chorwaci bośniaccy? Poszukiwania tożsamości pewnej mikro kultury – rozważania wstępne*, „Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis”, t. 12, z. 4, 2017, s. 263–276).

<sup>4</sup> We współczesnych badaniach antropologicznych to ważny pośrednik pomiędzy badaczami i badanymi światami, równie istotny w budowaniu znaczeń badanych kultur. Zob. J. Nowak, *Metodologiczne rozterki współczesnych antropologów: obserwacja uczestnicząca w praktyce*, „Studia Socjologiczne” 2010, nr 4 (199), s. 127.

Bośnia i Hercegowina jest ściśle związane z politycznie umotywowaną kwestią istnienia w tym kraju jednej kultury (różnorodnej, ale wspólnej dla wszystkich jego mieszkańców<sup>5</sup>) bądź współistnienia osobnych kultur narodowych (boszniackiej, serbskiej i chorwackiej, związanych z obecnością w dyskursie publicznym trzech nacjonalizmów).

Nowa sytuacja geopolityczna na Bałkanach, po wojnach w latach 90. XX wieku, wymusiła zmianę porządku w instytucjonalnie zorganizowanej refleksji nad kulturami narodów byłej Jugosławii. Obszar kultury bośniacko-hercegowińskiej znalazł się na marginesie działań slawistycznych, przynajmniej w wymiarze programowym. Podział na filologie narodowe przyniósł nowe treści w procesie dydaktycznym i nie pozostał bez wpływu na wybory naukowe badaczy języków, literatur i kultur już nie Jugosławii, a Chorwacji, Serbii, Słowenii czy Macedonii. Zorganizowane na nowo państwa wysyłać zaczęły w świat lektorów opisanych na nowo języków, wraz z gramatykami, podręcznikami, słownikami i – niejednokrotnie – na nowo pisaną historią. Szczególnie dramatyczne okoliczności, w jakich na skutek działań wojennych znalazła się Bośnia i Hercegowina<sup>6</sup>, nie sprzyjały podpisywaniu umów międzynarodowych i wysyłaniu w świat lektorów propagujących wiedzę na temat kolejnego postjugosłowiańskiego państwa na mapie Europy. Zawieszające konflikt zbrojny decyzje – zapisane w porozumieniu z Dayton (1995 r.) – dały formalne podstawy nowemu krajowi, ale oznaczały też nowe wyzwania w wymiarze tożsamościowym. Do dziś niełatwo o jednoznaczną definicję tego, co bośniackie, a więc związane z trzema równoprawnymi narodami (Boszniakami, Serbami i Chorwatami) i opisywane w trzech językach urzędowych (definiowanym naprędce bośniackim<sup>7</sup>, serbskim i chorwackim). W konsekwencji na slawistykach nie powstawały i nadal nie powstają bosnistyki (filologie bośniackie). Czas, dzielący nas od rozpadu Jugosławii, zweryfikował wiele kwestii, kultur państw postjugosłowiańskich nie bada się i nie naucza w izolacji, bez regionalnego kontekstu. Dominujący organizacyjnie klucz narodowy powoduje, iż informacje na temat języka/języków, tożsamości i kultury/kultur Bośni i Hercegowiny stanowią mogą jedynie programowy dodatek, szerszy kontekst dla współczesnych serbistów i kroatystów. Takim właśnie dodatkiem były prowadzone przeze mnie zajęcia fakultatywne poświęcone Bośni i Hercegowinie (kurs: *Dziedzictwo kulturowe Bośni i Hercegowiny. Wprowadzenie*). Jako że już w ich planowaniu pojawiło się podejrzenie niedosytu treści niezbędnych do zrozumienia specyfiki tego kraju, zdecydowałam się zaprosić studentów do badań terenowych, zwiększając szansę na interdyscyplinarność działań związanych ze slawistycznym kursem.

<sup>5</sup> Istnienie wspólnej kultury wiąże się z „bośniackim paradygmatem jedności w różnorodności”, opisywanym przez Ivana Lovrenovicia, czyli o możliwej pluralistycznej, ponadwyznaniowej narodowości bośniackiej, której fundament stanowi przeplatanie się czterech kultur narodowych (włączając żydowską). Zob. A. Jawoszek, hasło: *Naród (Bośnia i Hercegowina)*, [w:] *Leksykon idei wędrownych na słowiańskich Bałkanach XVIII–XXI wiek*, red. G. Szwat-Gylybowa, t. 3, Warszawa 2019, s. 125–132.

<sup>6</sup> Interesujący komentarz na temat wielowymiarowości konfliktu i jego konsekwencji znajdziemy m.in. w eseju Džemala Sokolovicia, *How to Conceptualize the Tragedy of Bosnia: Civil, Ethnic, Religious War or...*, [w:] *War Crimes, Genocide, & Crimes against Humanity*, vol. 1, no. 1 (Jan, 2005), s. 115–130.

<sup>7</sup> Trudne okoliczności doprowadziły do tego, że kluczowe decyzje związane ze standaryzacją języka bośniackiego podejmowali pojedynczy intelektualiści, wśród nich między innymi Senahid Halilović. O sytuacji tej pisze m.in. Aydin Babuna, *National identity, islam and politics in post-communist Bosnia Hercegovina*, „East European Quarterly”, vol. XXXIX, nr 4, 2006, s. 405–447.

## Projekt. Szczegóły

Do udziału w projekcie dydaktycznym *Sarajewo – miasto wspólnoty czy podziałów* zaproszeni zostali serbsi i kroatyści starszych roczników, w założeniu bowiem chodziło o grupę osób, które na tyle swobodnie posługują się językiem (chorwackim lub serbskim), by cały program na miejscu mógł być realizowany bez pośrednictwa tłumaczy i bez moich wyjaśnień (albo z minimalną ich ilością). Zaproszenie skierowane było przede wszystkim do uczestników zajęć fakultatywnych o kulturze Bośni i Hercegowiny, a więc do studentów posiadających już pewną wiedzę na temat specyfiki eksplorowanego obszaru. Zgłosiło się 18 osób<sup>8</sup>.

Na wyjściową wiedzę uczestników projektu na temat Bośni i Hercegowiny składały się podstawowe fakty i czynniki, kształtujące aktualną sytuację kraju. Studenci czytali teksty poświęcone bośniackiej historii, sytuacji politycznej, uwarunkowaniom kulturowym, zróżnicowaniu wyznaniowemu, zawilej sytuacji językowej, rezultatom podpisanego w Dayton porozumienia i bezsilności zarówno Bośniaków, jak i świata wobec utrzymywanego już niemal ćwierćwiecze status quo<sup>9</sup>. Zainteresowani projektem jeszcze w ramach kursu poznali Bośnię Ivo Andrića (wspólnie omawialiśmy powieść *Most na Drinie*), Bośnię Miljenka Jergovicia (komentowaliśmy fragmenty jego eseistyki), ale też Bośnię widzianą oczyma zachodnich reportażystów (W. Tochmana, D. Warszawskiego, E. Vulliamy’ego, B. Demick i innych).

Pierwszym (i do końca najważniejszym) przewodnikiem po bośniackiej rzeczywistości był dla studentów sarajewski intelektualista Ivan Lovrenović<sup>10</sup>. Jako tekst przewodni do zajęć fakultatywnych oraz podstawową lekturę w ramach przygotowań do wyjazdu wybrałam jego rozprawę *Unutarnja zemlja. Kratki pregled kulturne povijesti Bosne i Hercegovine* (Zagrzeb 1998, wyd. 1)<sup>11</sup>. Lektura tego opracowania nie mogła oczywiście wyjaśnić wszystkich zawiłości dotyczących kultury czy kultur Bośni i Hercegowiny, jej zadaniem było wprowadzenie do umiejętnego formułowania pytań o to, co dla zrozumienia eksplorowanego obszaru istotne. Studenci zostali uprzedzeni, iż zaprezentowana w publikacji wizja przeszłości nie jest najbardziej rozpowszechnioną i pożądaną w obecnej sytuacji politycznej oraz że Lovrenović w wielu sądach jest odosobniony i opowiada o Bośni, której właściwie już nie ma.

Uczestnicy projektu, również w ramach przygotowań, wzięli udział w trzydniowych warsztatach przeprowadzonych w Krakowie w marcu 2018 roku. W takich okolicznościach

---

<sup>8</sup> Bośnię próbowałam zrozumieć z: Joanną Bronką, Justyną Hałaszcak, Pauliną Kamienkow, Anną Kocurek, Karoliną Lasoń, Dominiką Lobermajer, Karoliną Maj, Magdaleną Michalec, Marceliną Mroczek, Marianną Mrówczyńską, Justyną Nowak, Danielem Stameniciem, Michaliną Szotą, Zuzanną Świątek, Pauliną Świerkosz, Anną Tadeusz, Jeleną Veličković i Aleksandrą Wójcik.

<sup>9</sup> Omówienie każdego z wymienionych zagadnień poprzedzała lektura tekstu naukowego bądź publicystycznego oraz samodzielne poszukiwania w dostępnych zasobach internetowych.

<sup>10</sup> Niezależny intelektualista, publicysta, z filologicznym i etnologicznym wykształceniem. Autor esejów i rozpraw na temat bośniackiej kultury, bośniackich franciszkanów. Prozaik, dziennikarz, współautor licznych inicjatyw medialnych i kulturalnych, współredaktor znaczących tytułów prasowych i serii wydawniczych. Urodził się w 1943 roku w Zagrzebiu, tam też ukończył studia.

<sup>11</sup> Tytuł w tłumaczeniu: *Wewnątrz kraj. Krótki przegląd kulturowej historii Bośni i Hercegowiny*. Publikacja doczekała się czterech kolejnych wydań (w Zagrzebiu i Sarajewie), została także przetłumaczona na język angielski i opublikowana jako I. Lovrenović, *Bosnia: a Cultural History*, transl. S. Wild Bičanić, London 2011.

poznali drugiego ważnego przewodnika po Bośni, pisarza i wykładowcę Uniwersytetu w Sarajewie, Nenada Veličkovicia<sup>12</sup>. Prowadzone przez niego warsztaty dotyczyły problematycznej bośniackiej wielokulturowości. W czasie ich trwania studenci zostali uczuleni na kwestię indoktrynacji w obszarze kultury i edukacji, na nadużycia, jakimi na porządku dziennym posługują się autorzy szkolnych programów, podręczników. Osobny temat, ważny w próbach zbliżenia się do rozumienia Bośni i Hercegowiny – stanowiła struktura macierzystej uczelni prowadzącego, którą miesiąc później mieliśmy odwiedzić. Uniwersytet w Sarajewie w ofercie kierunków nie ma filologii bośniackiej, zainteresowani tym obszarem podejmują studia w dwóch jednostkach Wydziału Humanistycznego: w Instytucie Literatur Narodów Bośni i Hercegowiny oraz w Instytucie Języka Bośniackiego, Chorwackiego i Serbskiego.

Dwa wymienione wyżej głosy, Ivana Lovrenovicia i Nenada Veličkovicia, zdominowały przygotowania do pracy w terenie, ich zadaniem było uświadomienie uczestnikom, że w poszukiwaniach uwzględnić musimy o wiele więcej niż tylko trzy, definiowane przynależnością narodową, perspektywy.

### Praca w terenie

Studentów, którzy zdecydowali się wziąć udział w wyjeździe, na miejscu czekała konfrontacja z różnymi narracjami. W założeniu uwaga uczestników skupić się miała przede wszystkim na Sarajewie, jednak by w pełni zrozumieć specyfikę bośniacko-hercegowińskiej stolicy, dodatkowo odwiedziliśmy też Travnik, Jajce, Mostar, Błagaj i Pale. Oprócz przewidzianych w programie wykładów i spotkań, studenci musieli w terenie samodzielnie poszukać informacji na zadane tematy (dotyczące języka, kultury życia codziennego, religii, architektury, mediów i innych obszarów). W trakcie podróży podzieleni zostali na cztery grupy, każda z grup dostała osobne zadania, które na użytek projektu przygotowała Agata Jawoszek-Goździk<sup>13</sup>; omówienie rezultatów działań miało nastąpić dopiero po powrocie.

Program realizowany w Bośni i Hercegowinie, a w szczególności zadania wymagające od studentów większej samodzielności i przenikliwości, inspirowane były antropologicznym porządkiem pracy w terenie. Najważniejsi przedstawiciele tej dyscypliny<sup>14</sup> zgod-

<sup>12</sup> Pisarz i naukowiec. Autor tłumaczonych na wiele języków utworów prozatorskich, ale także dramatów i esejów. Współwłaściciel wydawnictwa Omnibus, redaktor serii *Lektira narodu* (Lektura dla ludu), założyciel i redaktor zaangażowanego portalu i czasopisma „Školegijum”. W życiu naukowym skupiony na analizie i krytyce procesów edukacyjnych w Bośni i Hercegowinie oraz roli literatury w procesie indoktrynacji. Urodził się w 1962 roku w Sarajewie.

<sup>13</sup> Agata Jawoszek-Goździk to slawistka, bałkanistka, bosnistka i tłumaczka przysięgła. Aktualnie afiliowana w Polskiej Akademii Nauk. Doktorat na temat boszniackich narracji tożsamościowych w literaturze obroniła na Uniwersytecie Jagiellońskim. W ramach stażu doktorskiego badała m.in. bośniacką diasporę. Pomysłodawczyni zrealizowanego w 2009 roku terenowego projektu naukowo-dydaktycznego „Bośnia Europejska – Bośnia Orientalna”, który miałam przyjemność współtworzyć.

<sup>14</sup> Agnieszka Halemba, próbując odpowiedzieć na pytanie, co tworzy współczesną antropologię, porównuje stanowiska Raymonda Firtha, George’a E. Marcusa i Maurice’a Błocha. Zob. A. Halemba, *Polityka, teoria i metoda – czyli co tworzy współczesną antropologię*, [w:] *Teren w antropologii. Praktyka badawcza we współczesnej antropologii kulturowej*, red. T. Buliński, R. Kairski, Poznań 2011, s. 111.

nie podkreślają znaczenie badań terenowych i głoszą konieczność działań interdyscyplinarnych. Dla Jamesa Clifforda badania terenowe to mieszanka „obserwacji, dialogu, terminowania i przyjaźni”<sup>15</sup>. Obiektywne ograniczenia czasowe pozwoliły jedynie na muśnięcie składników tej mieszanki, ale nie przeszkodziły uczestnikom w rozpoznaniu, że specyfika Bośni i Hercegowiny wymaga dodania do zestawu „słuchania opowieści”. Przebieg projektu opisany zostanie zgodnie z porządkiem spotkań z kolejnymi bośniackimi „głosami”.

## Bośniackie narracje

Pierwszym narratorem w terenie był młody franciszkanin, Franjo Leovac<sup>16</sup>, z wykształcenia archeolog, który przywitał nas w miejscowości Jajce i z fachowym przewodnickim komentarzem oprowadził po najważniejszych obiektach zabytkowej części miasta. Towarzyszył nam także w spacerze po zlokalizowanej nieopodal nekropolii *stećków* Vinac, wyjaśniając zagadkę średniowiecznych nagrobków. Z Travnikiem, miejscem urodzenia Ivo Andrića, zapoznaliśmy się, słuchając opowieści Enesa Škrgo<sup>17</sup>, kustosa poświęconego pisarzowi muzeum. Wspólny spacer umożliwił (niektórym z uczestników po raz pierwszy w życiu) wsłuchanie się w *ezan*, nawoływanie do wieczornej modlitwy, które w położonym w głębokiej kotlinie Travniku wybrzmiewa w sposób wyjątkowy. W samym muzeum część studentów również po raz pierwszy zetknęła się z tradycyjnymi elementami wystroju bośniackich domów.

Pierwszym „opowiadaczem” w Sarajewie był oprowadzający nas po meczecie Gazi Husrev-bega imam i kustosz obiektu, Edib Kafadar. Szczegółowe informacje na temat zabytkowej świątyni, ale także historii i sposobu funkcjonowania całej „fundacji” (*vakufu*) oraz jej znaczenia dla współczesnego Sarajewa wzbogacone zostało elementem performatywnym, prezentacją realizowanych w meczecie praktyk modlitewnych z odśpiewaniem fragmentu modlitwy. Pod koniec pobytu po starej prawosławnej cerkwi pod wezwaniem świętych Michała Archanioła i Gabriela oprowadził nas pop. Do sarajewskich obiektów sakralnych należących do Kościoła katolickiego, z racji czytelności obecnych w nich kodów kulturowych, studenci mogli wstąpić sami.

Samodzielne eksplorowanie miasta miało być ważną częścią projektu, w praktyce pozostało na nie, niestety, niewiele czasu. Wprowadzenie do własnych poszukiwań stanowił pierwszy wykład poświęcony bośniackiej stolicy, który umówiłam na Wydziale Architektury. Profesor Nihad Čengić zaplanował opowieść o urbanistycznych aspektach poszcze-

<sup>15</sup> J. Clifford, *Praktyki przestrzenne: badania terenowe, podróże i praktyki dyscyplinujące w antropologii*, tłum. S. Sikora, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, red. M. Kempny i E. Nowicka, Warszawa 2004, s. 139–179.

<sup>16</sup> Franjo Leovac wystąpił w zastępstwie bośniackiego franciszkanina, teologa i publicyisty Dragi Bojicia, który osobiście nie mógł towarzyszyć nam w spacerze po Jajcu, ale pomógł zorganizować fachowe zaplecze dla naszej tam obecności. Drago Bojić jest dyrektorem Międzynarodowego Multireligijnego Interkulturowego Centrum „Razem” w Sarajewie (IMIC *Zajedno*), obecnie przesunięty na prowincję za zbyt krytyczne wypowiedzi i publikacje na temat polityki i religii.

<sup>17</sup> Enes Škrgo w ramach swojej pracy muzealnej oprócz badań nad spuścizną po nobliście zajmuje się także opisywaniem lokalnych tradycji. Jest autorem książki na temat życia kulturalnego w Travniku w czasie wojny, w latach 1992–1995.

gólnych etapów rozwoju Sarajewa, przebudowach miasta i ich konsekwencjach. Oprócz wymienionych treści studenci usłyszeli – zaskakujące w tym kontekście – pytanie o to, czy ich zdaniem Sarajewo jest miastem zislamizowanym (z wyraźnym zaznaczeniem, że w opinii pytającego nie jest). Profesora Čengicia poprosiłam o krótki spacer po, jego zdaniem, istotnych punktach miasta. Wskazał nam jeden: realizację projektu odsłoniętego w 2014 roku z inicjatywy Dina Mujkicia – „Sarajewo – spotkanie kultur”, jest to znak (przypominający nieco kompas) umieszczony w pieszej strefie starego miasta, na linii łączącej „orientalną” czarszję z „europejskim” deptakiem. Czujni studenci zauważyli, że nasz gospodarz z dużo większym entuzjazmem polecał cukiernię „Egipt”.

Wiedzę o mieście uzupełniły wizyty w trzech oddziałach Muzeum Miasta Sarajewa, w każdym czekał na nas przewodnik. Odwiedziliśmy oddział poświęcony kulturze życia codziennego tradycyjnej muzułmańskiej rodziny, starą synagogę z wystawą dotyczącą między innymi sarajewskich Sefardyjczyków oraz oddział pielęgnujący pamięć o zasłużonym dla rozwoju życia kulturalnego Sarajewa zamożnym serbskim rodzie Despić. Część uczestników projektu wyraziła swoje niezadowolenie z poziomu kompetencji jednego z przewodników, wychodząc z oglądanego oddziału muzeum.

Z zupełnie inną narracją zetknęliśmy się w instytucji wspierającej rozwój niezależnego dziennikarstwa, monitorującej aktualną sytuację w bośniackich mediach (Media centar). Elvira Jukić, redaktor naczelna portalu, który prowadzi centrum, i jej współpracownica, Anida Sokol, omówiły realny stan mediów publicznych i prywatnych po 1995 roku, zwracając uwagę na mechanizmy zagrażające rozwojowi obiektywnego dziennikarstwa w bośniackich, czyli wyjątkowo zawitych, okolicznościach politycznych.

O zasadach funkcjonowania jednej z najważniejszych instytucji kultury w Sarajewie, mowa o Instytucie Boszniackim (Bošnjački institut) i jego fundatorze, zbiorach i znaczeniu dla mieszkańców całego kraju – opowiedziała dyrektor, Amina Rizvanbegović Džević. W gęstym programie naszego pobytu w Sarajewie nie zmieściły się niuansy dotyczące wyjątkowo liberalnych poglądów Adila Zulfikarpašicia na temat boszniactwa (dziś definiowanego inaczej<sup>18</sup>). Pozostaje mieć nadzieję, że wgląd w zasoby instytutu będzie mobilizował do powrotów do Sarajewa. Sama instytucja w pamięci uczestników projektu zapisała się również poprzez wrażenia estetyczne i smakowe, oprowadzająca rozpoczęła swoją narrację, pokazując nam wystawy złożone z istotnych dla Boszniaków artefaktów, a zakończyła zaproszeniem wszystkich na aromatyczną kawę.

Na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu w Sarajewie byliśmy gośćmi dwóch instytutów: Instytutu Języka Bośniackiego, Chorwackiego i Serbskiego oraz Instytutu Literatur Narodów Bośni i Hercegowiny. Studenci spotkali się najpierw z jednym z najważniejszych bośniackich językoznawców, profesorem Senahidem Halilovićem<sup>19</sup>. Wykładowca przeprowadził słuchających przez najważniejsze etapy rozwoju języka i umowy

<sup>18</sup> Obszerny komentarz naukowy na temat kształtowania się tożsamości narodowej Boszniaków znaleźć można m.in. w: T. Rawski, *Boszniacki nacjonalizm. Strategie budowania narodu po 1995 roku*, Warszawa 2019.

<sup>19</sup> Senahid Halilović jest badaczem współczesnego języka bośniackiego, cenionym dialektologiem i socjolingwistą. Aktywnie uczestniczył w dyskusjach i decyzjach na temat norm i na temat standardu języka bośniackiego. Jest prezesem i jednym z założycieli Komitetu Słowistycznego Bośni i Hercegowiny. Jest współautorem gramatyki języka bośniackiego, autorem aktualnie używanych podręczników poprawności językowej. Urodził się w 1958 roku.



definiujące jego kształt. Przedstawił też swoje stanowisko w kwestii sporów dotyczących istnienia jednego bądź kilku języków, którymi posługują się obywatele Bośni i innych postjugosłowiańskich państw, wyjaśnił różnicę pomiędzy jednym środkowo-południowo-słowiańskim diasystemem i czterema jego realizacjami (bośniacką, serbską, chorwacką i czarnogórską).

W programie były także spotkania z literaturoznawcami, dwa wykłady przygotowane specjalnie dla krakowskich slawistów. Od młodego badacza literatur Bośni i Hercegowiny, Sanjina Kodrića<sup>20</sup>, studenci dowiedzieli się o wyższości kategorii interkulturowości wobec multikulturowości w odniesieniu do Bośni. Od bardziej doświadczonego profesora Envera Kazaza<sup>21</sup> usłyszeli natomiast obszernie uargumentowaną odpowiedź na pytanie: Czy kultura może być źródłem nienawiści?, a właściwie cały wykład na temat tego, jak to możliwe, że w Bośni i Hercegowinie tak właśnie jest. Uczestników projektu wyraźnie zaskoczyła prośba wykładowcy o wyrażenie swojej opinii na przedstawiony temat, chwilowe zakłopotanie na szczęście ustąpiło i zamieniło się w ciekawą wymianę zdań.

Reszta sarajewskiej opowieści dotyczącej literatur narodów Bośni i Hercegowiny toczyła się poza murami uniwersytetu. W księgarni i kawiarni literackiej niezależnego wydawnictwa Buybook troje przedstawicieli świata literatury: Faruk Šehić, Nihad Hasanović i Adisa Bašić opowiedziało o swojej wizji bośniackiego pola literackiego, zaskakując studentów dobrą znajomością literatury polskiej. Jeszcze jedno spotkanie z literaturą, ale też z poważnym kryzysem w obszarze kultury, odbyło się w Muzeum Literatury i Sztuk Teatralnych. W instytucji tej towarzyszyły nam dwie przewodniczki, zatem siłą rzeczy dwie narracje. Šejla Šehabović, dyrektor muzeum (i tłumaczona na język polski pisarka), opowiedziała o cennych zbiorach, zapraszając do kontaktu i częstego z nich korzystania, wyjaśniła także znaczenie prezentowanej w czasie naszego pobytu wystawy poświęconej sarajewskiemu intelektualistcie, Kalmi Baruhowi. Po samej wystawie (a potem ekspozycji stałej) oprowadziła nas jej autorka, Tamara Sarajlić Slavnić, kustosz muzeum, a prywatnie córka wybitnego poety Izeta Sarajlicia. Ostatni element jej biografii stał się przyczynkiem do niespodziewanych rozmów o polsko-bośniackich relacjach (Izet Sarajlić był swego czasu dobrze znanym w Polsce poetą, utrzymywał rozległe kontakty z polskimi intelektualistami). Familiarna atmosfera sprowokowała uczestników projektu do odważniejszych pytań o sytuację ekonomiczną, o problemy życia codziennego. Tym sposobem rozmowy o literaturze przerodziły się w szczere wyznania na temat niedofinansowania i poważnych zaniedbań wobec sarajewskich instytucji, które wymykają się narodowej klasyfikacji. W takich okolicznościach studenci dowiedzieli się, że odwiedzone przez nas muzeum (jak i kilka innych placówek), stanowiąc dobro wspólne wszystkich mieszkańców Bośni i Hercegowiny, jest instytucją problematyczną, bo zdaje się potwierdzać istnienie jednej kultury.

Bośnia dla uczestników projektu wybrzmiała także ze sceny teatralnej. W trakcie pobytu w Sarajewie obejrzelśmy przedstawienie Almira Imriševicia *Fistik (Fistik ili san o suncu,*

<sup>20</sup> Sanjin Kodrić należy do młodszego pokolenia badaczy literatury boszniackiej i bośniacko-hercegowińskiej. Jego badania skupiają się na literaturze XIX i XX wieku oraz współczesnych teoriach literatury i kultury. W przekładzie na język polski ukazało się jego opracowanie *Studia o literaturze Bośni i Hercegowiny. Globalne w lokalnym*, tłum. M. Połczyńska, M. Jankowska (Poznań 2019).

<sup>21</sup> Enver Kazaz (ur. 1962), komparatysta, historyk i krytyk literatury, poeta. Autor licznych opracowań naukowych, publicystycznych, aktywny komentator życia politycznego. Uczestnik budzących kontrowersje polemik.

*mjesecu i još nekim sitnicama*, w reżyserii Admira Glamočaka), wystawiane w Teatrze Narodowym. To zadanie wymagało nie lada uwagi i językowego wsparcia ze strony studentek orientalistyki, które na szczęście mieliśmy w grupie. By uczenie się o kulturze bośniackiej w terenie odbywało się także poprzez przeżywanie (metoda eksponująca) wybrałam zabawną sztukę mocno osadzoną w lokalnym kontekście<sup>22</sup>.

Piątego dnia zajęć w terenie dołączył do nas Ivan Lovrenović, narrator pierwszej spośród opowieści na temat Bośni, z jakimi zetknęli się uczestnicy wyjazdu. Tym razem już nie tylko jako autor tekstu, ale jako uczestnik rozmowy, o której przygotowanie studenci zadbać musieli samodzielnie. Spotkanie odbyło się w formule: studenci pytają – Lovrenović odpowiada. W moim wyobrażeniu i planie ten punkt programu miał być swoistym testem na skuteczność projektu w kwestii przyswajania wiedzy na temat kultury Bośni i Hercegowiny i niezbędnych dla jej rozumienia kontekstów. Uczestnicy odnaleźli się w tej sytuacji doskonale, więc nie przyznałam nawet, że przygotowałam plan awaryjny w postaci własnego zestawu pytań „na wszelki wypadek”. Wykorzystali obecność Ivana Lovrenovicia nie tylko do uporządkowania zebranych do tej pory wrażeń i doświadczeń, przedstawili też swoje przeczucia na temat dalszych punktów programu, by skonfrontować je z opinią bośniackiego intelektualisty. Studenci śmiało prezentowali swoje pierwsze obserwacje i związane z nimi wątpliwości, jakby próbując swoich sił w roli badaczy tamtejszej rzeczywistości, przenikliwych, ciekawych i uważnych na lokalne perspektywy.

Pod koniec pobytu w Bośni, ostatniego dnia roboczego w Sarajewie, usłyszeliśmy obszerny komentarz na temat działań Stowarzyszenia Lingvisti<sup>23</sup>. Sandra Zlotrg, jego prezeska, pokazała nam jeden z podręczników do nauki bośniackiego, chorwackiego i serbskiego (podręcznik prowadzący do kursu języków, którymi mówi się w Bośni), używany podczas kursów dla obcokrajowców. Studenci usłyszeli też o zaangażowaniu pracownic stowarzyszenia w rozpowszechnianie postulatów wpisanych do Deklaracji o Wspólnym Języku<sup>24</sup> oraz o propagowaniu przez nie równouprawnienia w języku. Zaproponowana studentom (a dokładniej studentkom i studentowi) formuła używania w rozmowie o wspólnych doświadczeniach wyłącznie rodzaju żeńskiego (przez wzgląd na wyraźną liczebną przewagę uczestniczek spotkania nad uczestnikami) spotkała się z zauważalnym oporem uczestników projektu. Wizyta w siedzibie była też okazją do spotkania z pisarkami-feministkami: Lamiją Begagić i Bjanką Alajbegović.

<sup>22</sup> To historia rozgrywająca się w domu rodziny Gospić (znanym również jako miejsce wystawiania pierwszych w Sarajewie sztuk teatralnych), inspirowana perypetiami bohatera popularnego w latach 70. bośniackiego serialu komediowego *Karadoz*, a wszystko osadzone w kontekście kształtującego gusta teatralne mieszkańców Bośni i Hercegowiny tureckiego teatru cieni.

<sup>23</sup> Stowarzyszenie na rzecz Języka i Kultury Lingwiści (Udruga za jezik i kulturu Lingvisti) działa w Sarajewie od 2005 roku. Zajmuje się aktywną promocją języka bośniackiego, serbskiego i chorwackiego (kursy dla obcokrajowców), propagowaniem nauki języków obcych, szczególnie wśród młodzieży, rozwojem kompetencji przekładowych i organizacją projektów translatorskich, a także organizacją wydarzeń zakładających wszelkie formy wymiany kulturowej. Stowarzyszenie skupia przede wszystkim kobiety, które nie kryją swoich feministycznych poglądów.

<sup>24</sup> Chodzi o Deklarację o Wspólnym Języku Serbii, Czarnogóry, Chorwacji, Bośni i Hercegowiny, dokument przedstawiony w Sarajewie 30 marca 2017 roku, będący wynikiem ustaleń mniej więcej dwuosobowego gremium językoznawców, pisarzy, intelektualistów z wymienionych wyżej krajów. Autorzy deklaracji chcieli zwrócić uwagę m.in. na sztuczne podziały, wynikające, ich zdaniem, z rozwijających się nacjonalizmów i nieautentyczny puryzm. Treść deklaracji, jak i formularz, w którym można wyrazić swoje dla niej poparcie, dostępne są na stronie: <http://jezicinalizmi.com/deklaracija/>.

W trakcie zajęć terenowych odwiedziliśmy jeszcze dwa ośrodki akademickie: chorwacki Uniwersytet w Mostarze i serbski Uniwersytet Wschodnie Sarajewo, a dokładniej ich wydziały humanistyczne. Doświadczenia te różniły się znacznie od uczestnictwa w opisanych wcześniej wykładach przygotowanych przez pracowników Uniwersytetu w Sarajewie. Na chorwackim uniwersytecie w Mostarze literaturoznawczyni, Perina Meić, ciekawie opowiedziała nam o odnalezionej niedawno korespondencji Ivo Andrića z jednym z braci zakonnych. Ustalając program, chętnie przystałam na tę propozycję, wydawała mi się otwierać liczne pola do dyskusji; w końcu jedyny jugosłowiański noblista tylko teoretycznie stanowi „dobro wspólne” wszystkich kultur i narodów Bośni i Hercegowiny, a z jego Bośnią studenci zetknęli się w czasie przygotowań. Nie było jednak miejsca na dyskusję o Andriću i Bośni, wszyscy zostaliśmy bowiem językowo i mentalnie przeniesieni w niezwykle kroatystyczny i kroatocentryczny kontekst. Stało się tak po części za sprawą formuły, w jakiej mostarska kroatystyka przyjęła nas w swoich progach. Krótco przed przyjazdem zostaliśmy poinformowani, że spotkanie z nami będzie miało charakter uroczysty i że program przewiduje moje krótkie wystąpienie i wystąpienie przedstawicieli studentów. Słuchając przemówień i powitań władz wydziału i instytutu oraz także przed nimi występując (trzy uczestniczki zajmujące się śpiewem tradycyjnym oddelegowały się same i – zamiast mówić – przedstawiły krótki program artystyczny), mogliśmy poczuć wątpliwości, czy nadal jesteśmy w Bośni i Hercegowinie. Na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Wschodnie Sarajewo, zlokalizowanego w miasteczku Pale<sup>25</sup>, od wykładowcy Sašy Kneževića słyszeliśmy o wyzwaniach, jakie stoją przed współczesnymi badaczami literatur Bośni i Hercegowiny. Badacz opowiedział o projektach pisania trzech osobnych historii literatur i tworzenia osobnych kanonów, odwołując się do własnych doświadczeń, i o niedorzeczności zawłaszczania elementów wspólnego niegdyś dziedzictwa przez poszczególne narody. Doświadczenia z sali wykładowej kontrastowały znacząco z niezwykle uproszczoną wielkoserbską narracją, jaką uczestnikom projektu przyniósł kontakt bezpośredni ze studentami tamtejszej serbistyki.

Przy okazji wszystkich wykładów (w Sarajewie, Mostarze i Pale) krakowscy studenci mieli okazję do samodzielnych spotkań ze studentami z poszczególnych ośrodków, bez mojego udziału, ale nie bez nadzoru. Bośniaccy studenci zostali wcześniej przeze mnie poproszeni – za pośrednictwem wykładowców – by pokazać swoje otoczenie polskim uczestnikom projektu. Sami mogli dokonać wyboru, dokąd zabrać gości z Krakowa i jakim komentarzem odwiedzane miejsca opatrzyć. Zależało mi na tym, by stworzyć okazję do wymiany wrażeń w grupie rówieśniczej, wiedziałam, że sprowokuje to zupełnie inne pytania. Bośniaccy koledzy nie znali szczegółów naszego projektu, wiedzieli tylko tyle, że przyjeżdżają ciekawi ich kraju słaWiści z Polski.

## Podsumowania projektu

Pierwsze refleksje na temat przebiegu zajęć terenowych studenci wyrazić musieli jeszcze w drodze powrotnej. W spontanicznych komentarzach, o które poprosiłam niedłu-

---

<sup>25</sup> W czasie ostatniej wojny miejscowość Pale była realną stolicą Republiki Serbskiej w Bośni, centrum dowodzenia bośniackich Serbów, z którego rozkazy wydawał Radovan Karadžić.

go po zajęciu miejsc w autobusie (każdy student podchodził do mikrofonu), powtarzały się przede wszystkim te dotyczące po raz pierwszy widzianych na żywo hidżabów i innych wyraźnych sygnałów obecności islamu w Bośni i Hercegowinie, ale nie zabrakło też refleksji nad niekompatybilnością podziałów narzucanych grupom etnicznym i widocznymi formami ich współistnienia na co dzień.

Zebrane w trakcie pobytu w Bośni informacje, wrażenia i doświadczenia szczegółowo omówione zostały w ramach podsumowania pomyślanego jako warsztaty z ekspertem, do udziału w których zaprosiłam Agatę Jawoszek-Goździk. Warsztaty odbyły się trzy tygodnie po zakończeniu zajęć terenowych. Zadaniem studentów była próba ustalenia wspólnej, możliwie spójnej interpretacji zebranych faktów, złożenie własnej opowieści o Bośni na podstawie tych słyszanych na miejscu. W formule zamkniętego spotkania, przy okazji szczegółowego raportowania przebiegu poszczególnych etapów projektu – wybrzmiały jego możliwe do przewidzenia i niespodziewane efekty. Studenci prowokowani pytaniami moimi i Agaty Jawoszek-Goździk opowiedzieli o swoich spotkaniach z islamem. Rozszyfrowany został symboliczny wymiar zaplanowanego w programie zabiegu: nasze „wejście” do Bośni przez twierdzę w Jajce z franciszkaninem jako pierwszym przewodnikiem (uczestnicy projektu rozpoczęli swoją pracę w terenie jak dawni podróżnicy z Zachodu, których w tajniki „dzikiej” Bośni wprowadzali bracia zakonni). Studenci słusznie zauważyli też, że pierwszy przewodnik (zgodnie z filozofią przyświecającą działaniom franciszkanów na rzecz jednoczenia, nie dzielenia, mieszkańców różnych konfesji, potem narodowości) zostawił nas, swoich gości, z przesłaniem: słuchajcie uważnie wszystkich wersji, które usłyszycie w czasie swojego pobytu w Bośni. Uczestnicy docenili także wkład pozostałych narratorów towarzyszących nam w działaniach terenowych. Relacja studentów odtwarzana była w oparciu o skrupulatnie sporządzane w trakcie trwania projektu notatki, zaprezentowano zadania realizowane w grupach (częściowo już po powrocie): szkic *stećaka*, „napisana” zgodnie z zasadami ikony, minifilm o największym sarajewskim meczecie, list od bośniackiego franciszkanina, krótki raport na temat dźwięków miasta, czy plan miasta idealnego z nazw głównych ulic, które nie wykluczają żadnej narodowości, i inne. To wszystko, umocnione najlepiej utrwalonymi wspomnieniami, złożyło się na ustny opis podróży w czasie, podróży do Bośni i Hercegowiny istniejącej już tylko w opracowaniach Ivana Lovrenovicia, której elementy uczestnikom projektu udało się odnaleźć w terenie.

Miesiąc później, w czerwcu 2018 roku, na korytarzu Instytutu Filologii Słowiańskiej zawisła wystawa zdjęć i wybranych zadań (ikona, szkic nagrobka i list), opatrzonych zwięzłym komentarzem przygotowanym przez uczestników projektu. Studenci mieli też okazję opowiedzieć o swoich doświadczeniach koleżankom i kolegom z instytutu w czasie podsumowania połączonego z pokazem zdjęć.

Rozbudowany o pracę w terenie projekt dydaktyczny – skierowany do studentów slawistyki zainteresowanych kulturą Bośni i Hercegowiny – w znacznym stopniu zwiększył efektywność nauczania o tym obszarze, zaplanowanego w ramach zajęć fakultatywnych. Zaciekawieni tematem studenci doskonale wykorzystali czas przeznaczony na przygotowanie się do wyjazdu, dzięki czemu na miejscu mogli aktywnie uczestniczyć w wykładach, prezentacjach i dyskusjach z udziałem lokalnych ekspertów. Ośmiodniowy pobyt w Bośni oczywiście nie wystarczył, by rozwikłać wszystkie zagadki i komplikacje tamtejszej rzeczywistości, ale bez wątpienia pokazał wszystkim uczestnikom, że przy użyciu kompetencji slawistycznych oraz wiadomości zdobytych przed wyjazdem i w jego trakcie potrafią

formułować dobre pytania. Dobre pytania o Bośnię to takie pytania, na które zmęczony nachalnie narzucaną optyką Zachodu przedstawiciel jej kultury chętnie odpowie. To też takie pytania, na które odpowiedzi znaleźć można w tekstach, w artefaktach, w obyczajach, czy przestrzeni miejskiej, pod warunkiem że jest się uważnym słuchaczem lokalnych „przewodników”. Uczestnicy projektu dzięki wiedzy i zebranych wrażeniom zbliżyli się do lepszego rozumienia specyfiki bośniackiego obszaru kulturowego. Doświadczenie poszczególnych elementów składających się na projekt realizowany w terenie przyniosło także szereg nowych niewiadomych, które w procesie dydaktycznym są pożądane, wzmacniać mogą bowiem zainteresowanie eksplorowanym obszarem i chęć powrotów tak do problematyki, jak i miejsc.

W ramach realizowanych w Bośni i Hercegowinie zajęć terenowych celowo nie zostały zaplanowane żadne punkty programu poświęcone wojnie; nie było spaceru po mieście jej śladami, ani spotkań z badaczami najnowszej historii. Nie chciałam prowokować i projektować rozmów o wojnie i jej konsekwencjach. Dla każdego, kto ma doświadczenie w poszukiwaniach prowadzonych na terenie Bośni i Hercegowiny, jasne jest, że tego tematu nie trzeba wywoływać, nadal jest on wszechobecny. Dość wspomnieć, że w czasie pobytu w Sarajewie zatrzymaliśmy się w hostelu mieszczącym się nad placem Markale<sup>26</sup>.

### Wnioski z obserwacji grupy

Z moich obserwacji uczestników projektu w trakcie realizacji i po jego zakończeniu wynika kilka kwestii. Wydaje się, że studenci spodziewali się, iż odpowiedź na zadane w tytule pytanie, czy Sarajewo jest przestrzenią wspólnoty czy podziałów, będzie prosta. Przeczytali przecież tyle opracowań o tym, jak oficjalne dyskursy poszczególnych grup wyznaniowych i etnicznych w Bośni i Hercegowinie teoretycznie tolerują równość wszystkich obywateli, ale równocześnie, za pośrednictwem zmyślnych strategii, nie ustają w straszeniu „innym”/ tym „drugim”. Wiedza na temat strategii dyskursywnych – masowo nadużywanych przez polityków – przydała się przy formułowaniu wstępnych opinii, a także w zrozumieniu zakamuflowanych treści w oficjalnie neutralnych przekazach naukowców (np. w czasie wykładu o architekturze z podtekstem ideologicznym czy przy autoprezentacji jednego z wykładowców, który postanowił wyjaśnić swój „normalny” wygląd mimo wyznawanego islamu). W kontaktach z rówieśnikami wiedza ta mogła stanowić niewygodny balast, przyczyniać się do zakłopotania czy konsternacji. Okazało się jednak, iż najczęściej mobilizowała uczestników do odnalezienia się w nieznanym dotąd sytuacjach, ośmielała w prowokowaniu trudnych dyskusji. Z zaciekawieniem wsłuchiwałam się w komentarze dotyczące spotkań ze studentami, w których sama celowo nie brałam udziału. Sarajewskim kontaktom towarzyszyło zadziwienie – wywołane odkryciem szczerych przyjaźni pomiędzy przedstawicielami różnych narodów i kultur. Bośniaccy koledzy odpytani zostali też z personalnego układu sił na ich uczelni (w ten sposób zaspokoić mogli ciekawość związaną z moim subiektywnym doбором wykładowców, sprawdzić ich znaczenie w śro-

<sup>26</sup> W czasie oblężenia Sarajewa, w lutym 1994 roku plac targowy Markale był miejscem masakry. W wyniku zrzuconego na targowisko pocisku moździerzowego zginęło 68 osób, ofiarami była w większości ludność cywilna.

dowisku bośniackich intelektualistów, zapoznać się z towarzyszącymi naszym gospodarzom kontrowersjami). W Mostarze krakowscy sławiści podzieleni zostali na grupy prowadzone przez lokalnych studentów; wędrowali różnymi ścieżkami, zebrali więc różne doświadczenia. Nie wszyscy, zwiedzając miasto, przeszli przez most. Niektórzy natomiast nie tylko byli w obydwu Mostarach (chorwackim i boszniackim), ale też zdołali w krótkim czasie nawiązać wystarczająco bliskie kontakty, by swobodnie porozmawiać o mieście wciąż podzielonym i pielęgnującym różnice. Niektórym udało się nawet na trudne tematy pożartować i odkryć, że mostarscy studenci zostali poinstruowani przez wykładowców, by nie o wszystkim mówić. Z pierwszej wymiany zdań i późniejszych przemyślanych komentarzy wnioskuje, że najtrudniejszym dla uczestników doświadczeniem były rozmowy z rówieśnikami w miejscowości Pale. Polscy studenci w większości nie byli świadomi symbolicznego wymiaru tego miejsca, nie rozumieli, dlaczego na wyjeździe z Sarajewa nie ma kierunkowskazu z napisem Pale, choć droga właśnie tam prowadzi. Nie wiedzieli, że dwa lata wcześniej Milorad Dodik uroczyście nazwał jeden z obiektów w kampusie (na którym gościliśmy) imieniem skazanego za zbrodnie przeciwko ludzkości Radovana Karadžicia, krótko po tym, jak ten po raz pierwszy usłyszał wyrok trybunału w Hadze (o tym geście umacniającym symbolikę przestrzeni ja sama dowiedziałam się na miejscu). Kiedy jednak rówieśnik studiujący serbistykę na Uniwersytecie Wschodnie Sarajewo wyjaśniał im, że wszystko, co słyszeli na temat Srebrenicy, jest kłamstwem – zrozumieli bezbłędnie, że mają do czynienia z narracją, która ma swoje uzasadnienie. W chwili konfrontacji z nią największym wyzwaniem nie było jednak wyjaśnienie – tylko odnalezienie się w niekomfortowej sytuacji, tu studenci swoją „wiedzę że” musieli zastąpić „wiedzą jak”. Wszyscy byli poruszeni tym doświadczeniem, wrażeniami dzielili się ze mną na bieżąco, ale próby szerszego wytłumaczenia podjęliśmy dopiero w czasie warsztatów podsumowujących. Przyznałam im wtedy, jak duże były moje obawy odnośnie do wyboru tego właśnie miejsca (by nie przyczynił się on do utrwalenia w wyobrażeniu uczestników wyłącznie takiego obrazu młodego bośniackiego Serba).

Moje własne zainteresowania, doświadczenia, kontakty w przeważającej mierze zdecydowały o kształcie programu, ale na miejscu głos oddałam niemal w całości ekspertom stamtąd, wycofując się niejako z roli „tej, która wie”, na rzecz „tej, która chce się dowiedzieć”. Dzięki temu mogłam podpatrywać, jak przebiega konfrontowanie zdobytej wcześniej wiedzy lub przywiezionych ze sobą stereotypów czy uprzedzeń z perspektywą poszczególnych „lokalnych przewodników”. Wspólne zbliżanie się do lepszego rozumienia Bośni pozwoliło mi nie tylko zaobserwować, co się dzieje w konkretnych okolicznościach w grupie, ale też wnikliwiej przeanalizować swoje reakcje na poszczególne sytuacje.

Studenci – wyposażeni w niezbędną wiedzę, z ostrożnością i dystansem godnym doświadczonych badaczy zmierzli się z niejasną materią, słuchali (nawet tych najtrudniejszych narracji), notowali, zadawali pytania, wymieniali się informacjami, wykorzystali obecność zarówno ekspertów, jak i kolegów z ośrodków, które odwiedzaliśmy, by uzupełnić wiedzę, zaspokoić ciekawość. Działania, które na miejscu realizowali krakowscy sławiści, nie przyczynią się raczej do znaczących zmian w obrębie obserwowanej kultury, na pewno jednak zmieniły optykę uczestników i uwrażliwiły ich na kluczowe dla rozumienia Bośni i Hercegowiny kwestie. Uczestnicy projektu (w tym również ja sama) we wspólnym doświadczeniu porzucili poszukiwanie odpowiedzi na pytanie wpisane w tytuł projektu. „Wiedza o tym, że” Sarajewo jest – bądź nie jest – miastem podziałów w terenie, okazała

się mniej atrakcyjna od „wiedzy o tym, jak” uczyć (się) Sarajewa, by nie przyczyniać się do utrwalania istniejących w nim podziałów. „Wiedza o tym, że” Sarajewo jest – bądź nie jest – miastem wspólnoty okazała się mniej kusząca od „wiedzy o tym, jak” o Sarajewie i całej Bośni mówić, by działać na rzecz zmiany w ich postrzeganiu przez Europę. Kistren Hastrup pisała, że to, co „zobaczone”, nosi znamię kulturowej autentyczności i stanowi swoistą pieczęć autorytetu antropologicznego<sup>27</sup>. Nielatwo o uniwersalną metodę badania obszarów obiektywnie trudnych i nauczania o nich. Doświadczenie związane z próbą ponownego zrozumienia Bośni w terenie (moje) połączone z doświadczeniem Bośni „zobaczonej” i „usłyszanej” świeżym okiem i uchem niedoświadczonego, ale żądnego wiedzy, studenta jest nie do przecenienia.

## Bibliografia

- Babuna A., *National identity, islam and politics in post-communist Bosnia Hercegovina*, „East European Quarterly”, vol. XXXIX, nr 4, 2006, s. 405–447.
- Clifford J., *Praktyki przestrzenne: badania terenowe, podróże i praktyki dyscyplinujące w antropologii*, tłum. S. Sikora, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, red. M. Kempny i E. Nowicka, Warszawa 2004, s. 139–179.
- Halemba A., *Polityka, teoria i metoda – czyli co tworzy współczesną antropologię*, [w:] *Teren w antropologii. Praktyka badawcza we współczesnej antropologii kulturowej*, red. T. Buliński, R. Kairski, Poznań 2011, s. 111–130.
- Hastrup K., *Droga do antropologii. Między doświadczeniem a teorią*, przeł. E. Klekot, Kraków 2008.
- Jawoszek A., hasło: *Naród (Bośnia i Hercegowina)*, [w:] *Leksykon idei wędrownych na słowiańskich Bałkanach XVIII–XXI wiek*, red. G. Szwat-Gyłybowa, t. 3, Warszawa 2019, s. 125–132.
- Kaniecka D., *Chorwaci z Bośni i Hercegowiny czy Chorwaci bośniaccy? Poszukiwania tożsamości pewnej mikro kultury – rozważania wstępne*, „Studia Litteraria Universitatis Jagellonicae Cracoviensis”, t. 12, z. 4, 2017, s. 263–276.
- Kodrić S., *Studia o literaturze Bośni i Hercegowiny. Globalne w lokalnym*, tłum. M. Polczyńska, M. Jankowska, Poznań 2019.
- Lovrenović I., *Unutarinja zemlja. Kratki pregled kulturne povijesti Bosne i Hercegovine*, Zagrzeb 1998.
- Nowak J., *Metodologiczne rozterki współczesnych antropologów: obserwacja uczestnicząca w praktyce*, „Studia Socjologiczne”, 2010, nr 4 (199), s. 122–145.
- Nycz R., *Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki*, Warszawa 2017.
- Okoń W., *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1998.
- Rawski T., *Boszniacki nacjonalizm. Strategie budowania narodu po 1995 roku*, Warszawa 2019.
- Sokolović Dž., *How to Conceptualize the Tragedy of Bosnia: Civil, Ethnic, Religious War or ...*, [w:] *War Crimes, Genocide, & Crimes against Humanity*, vol. 1, no. 1 (Jan, 2005), s. 115–130.

Źródło internetowe:

<http://jezicinacionalizmi.com/deklaracija/>

<sup>27</sup> K. Hastrup, *Droga do antropologii. Między doświadczeniem a teorią*, przeł. E. Klekot, Kraków 2008, s. 61.

**Dominika Kaniecka**, adiunkt w Instytucie Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jej zainteresowania naukowe skupiają się wokół zagadnień dotyczących chorwackiej literatury i kultury oraz performatywnego potencjału współczesnego życia społecznego i politycznego. Dotychczasowe badania obejmują m.in. problematykę tożsamościową (tożsamość narodowa i kulturowa w Chorwacji oraz Bośni i Hercegowinie), ze szczególnym uwzględnieniem dziewiętnastowiecznego dyskursu narodowego i współczesnych do niego odniesień. Opublikowała *Opowiedzieć naród. Chorwackość według Augusta Šenoji* (Kraków 2014). Autorka licznych artykułów publikowanych w monografiach i czasopismach.